

## DZIAŁ B

MARIA CHOJNACKA  
Katedra Terenów Zieleni  
Akademia Rolnicza im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu

### CMENTARZE EWANGELICKIE NA OBSZARZE LEDNICKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO; STAN ZACHOWANIA ZAŁOŻEŃ ZIELENI I UWARUNKOWANIA ICH REWALORYZACJI

Lednicki Park Krajobrazowy utworzony w 1988 roku chroni ziemie położone wokół jeziora Lednica bogate w zabytki z okresu formowania się polskiej państwowości i charakterystyczny krajobraz kulturowy (Uchwała 1988, Rozporządzenie 1998, Żarska 2003). Jego składnikami są także historyczne założenia zieleni – kompozycje drzew i krzewów posadzonych w przeszłości w przemyślany sposób w celu upiększenia, ochrony lub uwydatnienia miejsca czy obszaru, a będące odbiciem tradycji, ale również chwilowych mód. Założenia te to obsadzenia towarzyszące szlakom komunikacyjnym, kompozycje roślinne upiększające cmentarze oraz parki towarzyszące dawnym siedzibom szlacheckim. Mogą mieć one także postać bardzo skromnej kompozycji towarzyszącej przydrożnej kapliczce lub krzyżowi. Stan zachowania tych założeń oraz określenie uwarunkowań ich rewaloryzacji były przedmiotem badań prowadzonych w latach 2000–2003 przez Katedrę Terenów Zieleni Akademii Rolniczej w Poznaniu. Uzyskane wyniki zostaną wykorzystane przy tworzeniu Planu Ochrony Parku, aktu mającego decydujące znaczenie dla jego prawidłowego funkcjonowania, a przede wszystkim dla ochrony i racjonalnego udostępniania jego zasobów.

Z obsadzeń przydrożnych na terenie Parku wybrano sześć najstarszych, najlepiej czytelnych w krajobrazie, a spośród parków trzy najbardziej reprezentatywne dla tego obszaru, o różnym stanie zachowania i różnych formach własności. Zbadano kompozycje roślinne towarzyszące wszystkim cmentarzom na terenie Parku tj. sześciu cmentarzom ewangelickim i dwóm katolickim.

Szczególnie ciekawym i niedostatecznie opisanym w literaturze zagadnieniem są kompozycje roślinne towarzyszące cmentarzom ewangelickim. Nekropole te są najczęściej obszarem zainteresowań historyków sztuki analizujących wartość artystyczną zachowanych nagrobków oraz botaników badających skład gatunkowy tych ciekawych zbiorowisk roślinnych. Rzadko analizuje się cmentarz ewangelicki jako założenie zieleni o określonej kompozycji. Zapewne dlatego, że stan zachowania większości tych nekropoli, tak licznie występujących w Polsce na obszarze dawnego zaboru pruskiego,

nie pozwala na jej odczytanie. A jest to interesujący element spuścizny, ślad po kulturze dawnych mieszkańców tych ziem.

Dla prześledzenia historii badanych założeń zieleni analizowano archiwalne materiały kartograficzne. Pozwoliło to na określenie przybliżonego wieku założeń, kolejności ich powstawania na obszarze Parku, a także przemian jakim podlegały te nekropole od końca XIX wieku do lat czterdziestych XX wieku. Najcenniejsze okazały się niemieckie mapy stolikowe (Messtischblätter) w skali 1:25.000 założone w 1887 roku, wydane w 1911 i w 1940 roku. Wielu cennych informacji z dawnej historii terenu Parku dostarczyły także mapy katastralne Landratury Gniezno z lat 1803–1838.

Zachowaną kompozycję zieleni analizowano opierając się na szczegółowych inwentaryzacjach zadrzewień wykonanych na terenie wszystkich cmentarzach. Podczas inwentaryzacji określono gatunki rosnących tu drzew i krzewów, ich rozmiary i stan zdrowotny oraz położenie w terenie. Bardzo istotne dla odczytania pierwotnej kompozycji było określenie wieku drzew. Wybrane drzewa nawiercano świdrem Presslera i odczytywano przyrosty roczne. Pomocniczo stosowano tabelę wiekową drzew opracowaną przez prof. L. Majdeckiego. Analiza zdjęć lotniczych pozwoliła określić sytuację zadrzewienia cmentarnego w otaczającej go przestrzeni pól i upraw leśnych.

Bardzo cennych informacji dla opisanego pierwotnego wyglądu i powojennej historii cmentarzy udzielił świadek – mieszkańcy wsi, w których znajdują się nekropole.

Ostatnim etapem prac było opracowanie zaleceń rewaloryzacyjnych wspólnych dla wszystkich cmentarzy.

#### LOKALIZACJA, HISTORIA I STAN ZACHOWANIA ZAŁOŻEŃ ZIELENI NA CMENTARZACH EWANGELICKICH LEDNICKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO

Na obszarze Lednickiego Parku Krajobrazowego znajduje się sześć czytelnych w terenie, nieczynnych cmentarzy ewangelickich we wsiach: Lednogóra, Węglewko, Latalice, Skrzetuszewo, Waliszewo i Komorowo oraz jeden zaznaczony na mapach ewidencyjnych, a nieczytelny w terenie we wsi Sławno. Są one spuścizną po mieszkańcach tych ziem wyznania ewangelickiego, których w wypadku Wielkopolski należy utożsamiać przede wszystkim z ludnością narodowości niemieckiej. Napływ ewangelików w te strony w XVIII i XIX wieku był następstwem rozbiorów. W pobliskich Pobiedziskach parafię ewangelicką utworzono już w 1796 roku (kościół poświęcony w 1821 r.), w Kłęcku w 1852 roku, a w Kiszkowie w 1856 (Golon 1967).

Stownik Geograficzny Królestwa Polskiego wydawany w latach 1880 – 1895 w opisach miejscowości podaje ilość mieszkańców wyznania katolickiego i ewangelików. Do 1892 roku w czterech z wymienionych wcześniej wsi katolicy stanowili zdecydowaną większość mieszkańców, a w Węglewku i w miejscowościach, które składały się na obecne Latalice połowa mieszkańców była katolikami, a połowa ewangelikami. Na wydanej w 1911 roku „Mapie manewrów 9 Dywizji” (ukazującej wcześniejszą sytuację terenu, niezaktualizowaną w roku wydania, na co wskazuje analiza innych map) pokazane są tylko dwa cmentarze ewangelickie, właśnie we wsiach z dużą ilością mieszkańców tego wyznania: w Węglewku i w obecnych Latalicach. Wiemy, że cmentarz w tej ostatniej

wski istniał już na pewno w roku 1860, a najprawdopodobniej wcześniej (pierworys mapy z 1828 roku, aktualizacja w 1860).

W wyniku działań podejmowanych przez Komisję Kolonizacyjną, powołaną na mocy uchwały sejmu pruskiego z kwietnia 1886 roku, a w szczególności pod wpływem Hakaty, niemieckiej, nacjonalistycznej organizacji antypolskiej, na ziemię lednicką zaczęli masowo napływać niemieccy osadnicy. Mapa dokumentująca działalność Komisji Kolonizacyjnej w prowincjach: Prusy Wschodnie i Poznań w latach 1886–1903 ukazuje bardzo charakterystyczny obraz zasiedlania omawianego terenu między Pobiedziskami (Pudewitz), a Gnieznem (Gnesen): po zachodniej stronie jeziora Lednica i przy jego północnym krańcu większość gruntów majątków ziemskich została wykupiona przez Komisję. Wsie: Lednogóra (na mapie Lettberg), Węglewo (Wanglau), Latalice (Alswede), Waliszewo i Komorowo zostały oznaczone, jako całkowicie lub częściowo zasiedlone przez Niemców. Takie rozmieszczenie osadników niemieckich ze zdecydowaną przewagą po zachodniej stronie jeziora Lednica znalazło odbicie także w rozmieszczeniu cmentarzy ewangelickich (cztery po zachodniej stronie jeziora, dwa przy północnym końcu). Są to w większości małe cmentarze (największy ma ok. 0,5 ha, najmniejszy 0.06 ha) (Rejestr), a stosunkowo duża ich ilość wynika z panującego u ewangelików zwyczaju chowania zmarłych w pobliżu miejsca zamieszkania.

Niemieckie mapy topograficzne wydane w 1911 i 1940 roku ukazują już 6 cmentarzy. Porównując te dwa wydania map można prześledzić jak zmieniał się obszar cmentarza i przebieg dróg w pobliżu.

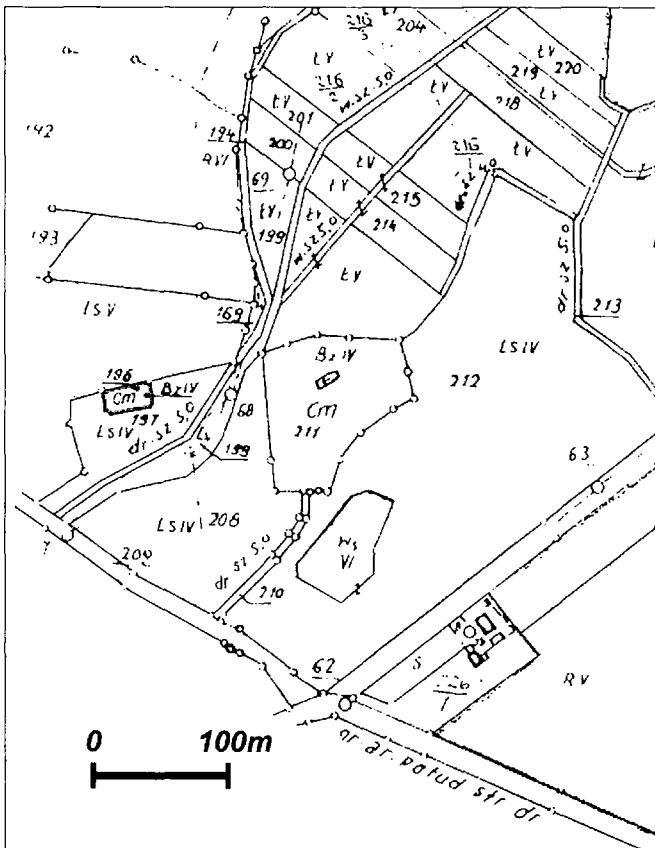
Obecnie nekropole ewangelickie na obszarze Lednickiego Parku Krajobrazowego mają postać wyrzystych kęp zieleni na otwartej przestrzeni pól, często zupełnie pozabawionej zadrzewień. Leżą na działkach należących do gmin. Usytuowane są zawsze w pewnym oddaleniu od centrum wsi, w możliwie najwyżej położonym punkcie terenu lub przy głównej drodze. Różnica wysokości między częścią zamieszkałą, a miejscem pochówków wynosi od 1 m na odcinku 130 m w Węglewku do 3 metrów na odcinku 300 m w Skrzetuszewie. Najdalej od wsi odsunięty jest cmentarz ewangelicki w Waliszewie (1000 m). Zaobserwowano także pewne podobieństwa w sposobie zagospodarowania tych obszarów i doborze gatunków. Cmentarze otaczane były różnego typu ogrodzeniami: drewnianymi, drucianymi z betonowymi słupkami pośrednimi, murkami z kamieni polnych. Jeden cmentarz posiadał ceglane słupy bramne, których pozostałości zachowały się do dzisiejszego dnia. Ogrodzenia zabezpieczały teren nekropolii, szczególnie tych położonych na obszarze pól uprawnych, m.in. przed zwierzyną polną. Dodatkowym zabezpieczeniem, a także ozdobą założeń cmentarnych były okalające je żywopłoty. O ich znaczeniu dla trwałości założenia może świadczyć fakt, że jedyny cmentarz z badanych, który nie posiadał żywopłotu, po rozebraniu ogrodzenia prawie nie zachował się – został wchłonięty przez sąsiadujący z nekropolą las. Pozostałe cmentarze są czytelne w krajobrazie i mają dość wyraźnie określone granice dzięki obwódce z krzewów, które spontanicznie rozrastając się spełniły także rolę bariery utrudniającej penetrację i dewastację cmentarzy.

Na opisywanych cmentarzach zachowały się pozostałości nielicznych nagrobków w postaci obwódek betonowych, kamiennych steli z czytelnymi inskrypcjami i pojedynczych, rozrzuconych po terenie detali kamieniarskich. Ich rozmieszczenie pozwala odczytać pierwotną kompozycję cmentarzy. Przeważały tu jednak groby ziemne, w obecnej

chwili nieczytelne w terenie. Śladem po nich są zbiegłe rośliny kiedyś dekorujące groby, a współcześnie tworzące runo cmentarzy.

Cmentarz w Sławnie, który się nie zachował, wydzielony został dla jednej osoby – francuskiej guwernantki, nie-katoliczki, pracującej przed wojną w majątku w Zakrzewie, ponieważ miejscowy proboszcz nie wyraził zgody na pogrzeb na pobliskim cmentarzu katolickim (relacja 80-cio letniego mieszkańca wsi). Pochówek był czytelny jeszcze w latach siedemdziesiątych. Obecnie brak po nim śladu w terenie.

Mieszkańcy mówią o tym miejscu *kierkowo* co nasunęło przypuszczenie, że mógł to być cmentarz żydowski, czyli *kirkut*. Jednak fakt, że tak samo nazywany jest teren



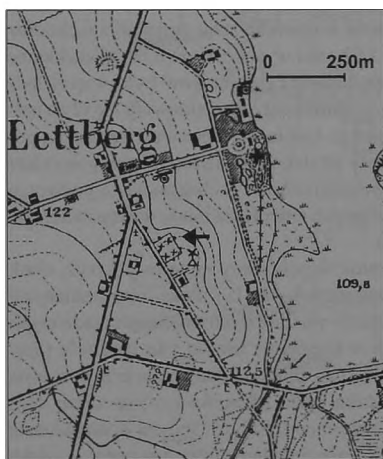
Ryc. 3 Fragment mapy ewidencyjnej wsi Sławno z zaznaczoną działką nieistniejącego cmentarza wyznaniowego, zlokalizowaną na stoku, w pobliżu cmentarza katolickiego

mieszczący cmentarz ewangelicki we wsi Pierzyska leżącej 11 km na południe od Sławna zdaje się rozwiewać wątpliwości dotyczące przynależności wyznaniowej guwernantki. Określenie *kierkowo* najwidoczniej wywodzi się od niemieckiego słowa *Kirchhof*, czyli nazwy cmentarza lokalizowanego pierwotnie na dziedzińcu wokół kościoła (*Kirche* – kościół, *Hof* – dziedziniec).

W 1991 roku z inicjatywy Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy i Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody na wszystkich cmentarzach ewangelickich leżących w ówczesnych granicach Lednickiego Parku Krajobrazowego (w Lednogórze, Latalicach, Skrzetuszewie, Waliszewie i Komorowie) ustawione zostały metalowe krzyże wysokości 4 m, wykonane przez artystę rzeźbiarza z Rybitw – Juliana Goślowskiego, dla pokreślenia sakralnego charakteru tych miejsc. Forma krzyża na każdym cmentarzu jest nieco odmienna.

### Cmentarz w Lednogórze

Wieś Lednogóra leży na obszarze gminy Łubowo w południowo-zachodniej części Parku, nad jeziorem Lednica. Osada istniała tu już w średniowieczu. W przeszłości wieś nazywana była Lednagóra, Lennegóra, a także Lettberg. Na początku XIX wieku była własnością Moraczewskich, w 1884 roku Edwarda Brudzewskiego, a pod koniec XIX wieku przeszła w ręce niemieckie. Był to efekt działań pruskiej Komisji Kolonizacyjnej. Słownik Geograficzny w 1884 roku podaje liczbę mieszkańców – 302, w tym wyznania ewangelickiego 38 i 264 katolików. Proporcje te musiały się zmienić po przejęciu majątku przez Niemców. Społeczność niemiecka była tak liczna, że w 1899 roku utworzono tu parafię ewangelicką, a w grudniu 1900 roku został poświęcony kościół, nowo wybudowany w parku dawnego majątku (Golon 1967). Dwór, który stał się mieszkaniem pasto-



Ryc. 4 i ryc. 5 Cmentarz ewangelicki w Lednogórze na mapie topograficznej wydanej w 1911 roku (po lewej) jest większy od przedstawionego na mapie wydanej w 1940 roku

ra, nazywany jest od tego czasu popularnie „pastorówką”. Na mapie majątku Lennagóra z 1831 roku nie ma cmentarza w miejscu jego obecnej lokalizacji, w pobliżu jest natomiast wiatrak, co świadczy o tym, że był to teren położony najwyżej we wsi. Według karty ewidencyjnej cmentarza (Rejestr) nekropole założono w 1860 r. Po raz pierwszy jest ona przedstawiona na pruskiej mapie topograficznej wydanej w 1911 roku. Znajduje się obok wspomnianego wiatraka i ma zarys kwadratowy. Na późniejszym wydaniu mapy (już bez wiatraka) jej zarys jest prostokątny, a powierzchnia zmniejszona o 1/3. Może rzeczywiście zmniejszono cmentarz, a może pierwotny zasięg był źle podany.

Cmentarz w Lednogórze leży przy polnej drodze łączącej centrum wsi z szosą Poznań–Gniezno. Ma powierzchnię 0,195 ha i prostokątny zarys; dłuższym bokiem przylega do drogi. Jest otoczony gęstym żywopłotem z lilaka pospolitego (*Syringa vulgaris* L.). Odrosty tych krzewów wraz z siewkami robinii białej (*Robinia pseudoacacia* L.), topoli osiki (*Populus tremula* L.) i jesionu wyniosłego (*Fraxinus excelsior* L.) utworzyły trudną do przebycia barierę. Wśród krzewów odnaleźć można pojedyncze betonowe słupki dawnego ogrodzenia. Na cmentarz wchodziło się bramą o prostokątnych, ceglanych słupach, których pozostałości leżą wśród krzewów. Lustracja cmentarza wykonana w 1992 roku i udokumentowana raportem (M. Chojnacka) mówi o drewnianej bramie umocowanej na prawym ocalałym słupie i o płożącym się po ziemi bluszczu pospolitym (*Hedera helix* L.), którego w 2003 roku nie odnaleziono. Od strony drogi zinwentaryzowano szereg robinii białych o obwodach pni od 41 do 100 cm, co świadczy o ich wtórnym pochodzeniu (pojedyncze drzewo o obwodzie pnia 170 cm usycha). W tym miejscu, równoległe do drogi nad cmentarzem biegnie napowietrzna linia energetyczna. Usychanie robinii może być spowodowane radykalną i nieumiejętnie przeprowadzoną korektą jej korony otaczającej przewody w przeszłości. Krzewy i samosiew wdzierają się do wnętrza cmentarza, jednak pozostała tam niewielka wolna przestrzeń. Wśród krzewów zachowały się pojedyncze obwódki nagrobków. Największym drzewem na cmentarzu jest jesion wyniosły (194 cm), jednak uwagę zwracają przede wszystkim stare żywotniki zachodnie (*Thuja occidentalis* L.) o obwodach pni 30, 50 i 62 cm i wysokości do 6 m. Mieszkaniec graniczącego z cmentarzem gospodarstwa wspomina, że żywotników było więcej lecz się przewróciły. Zgodnie z jego relacją do lat siedemdziesiątych znajdowały się tu co najmniej dwa okazałe nagrobki o płytach z naturalnego kamienia, które wywieziono na polecenie ówczesnego naczelnika gminy. Do połowy lat dziewięćdziesiątych ów gospodarz dzięki luce w żywopłocie (być może celowo wyciętej) poszerzył obszar swego podwórza gospodarczego o część cmentarza. Wówczas do terenu cmentarza miały dostęp zwierzęta gospodarskie, co po interwencji powstrzymano.

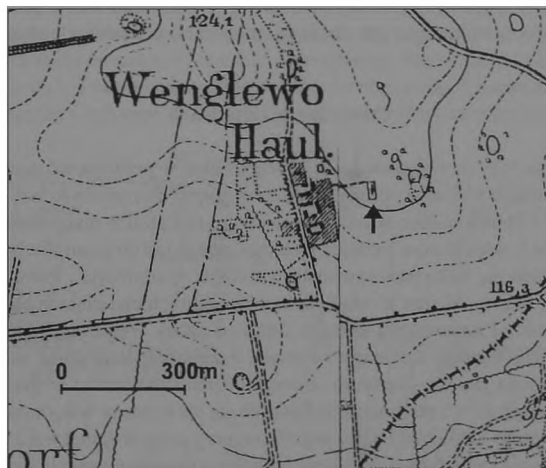
W pobliżu dawnego wejścia na cmentarz stoi współczesny metalowy krzyż, obok posadzono dwa jałowce pospolite (*Juniperus communis* L.) Poza wspomnianymi wyżej żywotnikami zachodnimi pozostałościami po dawnych roślinach sadzonych w otoczeniu grobów są pojedyncze egzemplarze krzewów: tawuła van Houtte'a (*Spiraea x vanhouttei* (Briot)Zabel), róża dzika (*Rosa canina* L.), mahonia pospolita (*Mahonia aquifolium* (Pursh)Nutt.), śnieguliczka biała (*Symphoricarpos albus* (L.) S. F. Blake) i forsycja pośrednia (*Forsythia x intermedia* Zabel). Jedyną pozostałością po dawnej kompozycji roślinnej ozdabiającej całe założenie jest żywopłot z lilaka pospolitego, który dzięki swemu zagęszczeniu utrudnia dostęp do wnętrza i stanowi naturalną ochronę nekropolii.

### Cmentarz w Węglewku

Węglewko jest przysiółkiem leżącym na wschodnich obrzeżach wsi Węglewo, w gminie Pobiedziska, w południowo-zachodniej części Lednickiego Parku Krajobrazowego. Polną drogą przechodzącą przez Węglewko w kierunku północ-południe biegnie zachodnia granica Parku. Cmentarz leży około 150 m na wschód od niej. Teren ten został przyłączony do Parku w wyniku przeprowadzonej w 1998 roku korekty granic.

Węglewko powstało na gruntach sąsiedniego Węglewa (zwanego w przeszłości także: Wenglewo, Wanglewo i Wanglau) przed 1793 rokiem. Jak podaje Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego w 1888 roku wieś Wanglau należała do rządu pruskiego i miała 113 mieszkańców: 48 katolików i 65 protestantów. W Węglewku zwanym wówczas Węglewskimi holendrami (Wenglewo Hauland) liczba protestantów także była wysoka (na 35 mieszkańców było ich 17). Protestanci byli tu więc dużo wcześniej, przed falą ludności niemieckiej przybyłej w efekcie działań Komisji Kolonizacyjnej. Nic więc dziwnego, że cmentarz ewangelicki w Węglewku jest jednym z dwóch pierwszych zaznaczonych na archiwalnych mapach. W przysiółku liczącym kiedyś 5 gospodarstw są obecnie 3 zamieszkałe domy i jeden w ruinie. O upodobaniach i zmyśle estetycznym dawnych mieszkańców świadczą pozostałości przemysłanych obsadzeń towarzyszących drodze, domostwom i pastwiskom. Zachowało się tu szczątkowo małe założenie ogrodowe z ciekawymi gatunkami drzew, zarastającym stawem i rowami.

Położony około 130 m na wschód od zabudowań cmentarz ma postać kępy zieleni na lekkim wyniesieniu wśród pól. Jest to najmniejszy z cmentarzy w Parku – jego powierzchnia wynosi około 0,06 ha, a kształt zbliżony jest do kwadratu. Pierwotnie był on otoczony ogrodzeniem składającym się m.in. z kamieni polnych, których wyraźny rząd wokół cmen-



Ryc. 6. Przysiółek Węglewko z położonym na uboczu cmentarzem – fragment pruskiej mapy topograficznej wydanej w 1911 roku

tarza jest widoczny do dziś. Zachował się także pojedynczy słupek betonowy. Mając na uwadze bogaty drzewostan otaczający przysiółek można by oczekiwać, że w przeszłości bogatą dekorację roślinną posiadał także cmentarz. Niestety do naszych czasów pierwotne obsadzenie zachowało się w szczątkowej postaci. Dostęp do wnętrza cmentarza utrudniają rosnące gęsto na jego obrzeżu krzewy śliwy tarniny (*Prunus spinosa* L.), lilaka pospolitego (*Syringa vulgaris* L.), bzu czarnego (*Sambucus nigra* L.) oraz ich odrosty. Krzewy te oraz siewki topoli osiki (*Populus tremula* L.) i robinii białej (*Robinia pseudoacacia* L.) rosnące w mniejszym zagęszczeniu zajmują także środkową część cmentarza. Większe drzewa skupione są w pobliżu północnej granicy cmentarza. Są to robinie białe o obwodach pni do 115 cm, a więc pochodzenia wtórnego. Ponieważ w najbliższej okolicy nie zaobserwowano żadnego starszego egzemplarza tego gatunku, drzewa na cmentarzu mogą być siewkami pochodzącymi od drzew wcześniej tu rosnących.

Na cmentarzu zachowały się trzy nagrobki. Obok dwóch pochówków przy zachodniej granicy leży pęknięta płyta z czytelnymi nazwiskami: Eva Schröder, Adam Schröder i Emilie Schröder. Jeszcze na mapie z 1983 roku widoczna jest droga dojazdowa do cmentarza od strony ostatniego domostwa. Biegła ona dalej obok stawu w stronę Lednogóry. Obecnie zaorano ją; do cmentarza można dojść polem. W miejscu, gdzie droga mijala cmentarz zachował się szczątkowo jakby drugi pas zieleni, równoległy do jego południowej granicy. Rosnące tam drzewa owocowe są zapewne wtórne, lecz obecność pasa krzewów kolcowoju pospolitego (*Lycium barbarum* L.) świadczy o tym, że było to celowe obsadzenie. Można domniemywać, że pierwotnie tworzył on barierę wokół cmentarza lecz stopniowo został wykarczowany dla powiększenia arealu pola. Ogrodzenie z warstwą dużych kamieni polnych u dołu było drugim po kolcowoju zabezpieczeniem przed zwierzyną polną. Wewnątrz ogrodzenia rósł najprawdopodobniej żywoplot z krzewów lilaka zdominowanego obecnie przez krzewy śliwy tarniny.

Na cmentarzu węglewskim, który znalazł się w granicach Parku po 1998 roku nie ustawiono krzyża metalowego, jak miało to miejsce na pozostałych ewangelickich nekropolach.

### Cmentarz w Latalicach

Wieś Latalice leży na obszarze gminy Pobiedziska, w południowo zachodniej części Parku. Zabudowania wsi są skupione wzdłuż biegnącej równoleżnikowo drogi łączącej wieś Węglewo i Rybitwy. Taki układ wsi powoduje, że Latalice mają blisko 5 km długości. Położone na brzegu jeziora Lednica Rybitwy należą już do gminy Łubowo. Na obecne Latalice składa się kilka historycznych ośrodków osadniczych, które w przeszłości posiadały różne nazwy. Można je odnaleźć w archiwalnych materiałach kartograficznych z 1836 i 1900 roku. Pierwotnie na zakręcie drogi od strony Węglewa znajdowała się wieś Gwiazdowo, dalej folwark Kopanina i folwark Adamowo. Latalicami nazywano wówczas wieś na brzegu jeziora – centrum obecnych Rybitw. Słownik Geograficzny wydany w 1884 roku podaje, że w Latalicach składających się wówczas ze wsi, dominium i folwarku Adamowo było 63 katolików i 63 ewangelików, przy czym w samej wsi 21 ewangelików i 6 katolików. Była to wyjątkowo duża ilość ludności wyznania ewangelickiego na terenach wokół jeziora Lednica jak na czasy przed rozpoczęciem działalności przez Komisję Kolonizacyjną. Cmentarz w miejscu obecnego jest widoczny już na mapach o pierworysie sporzą-

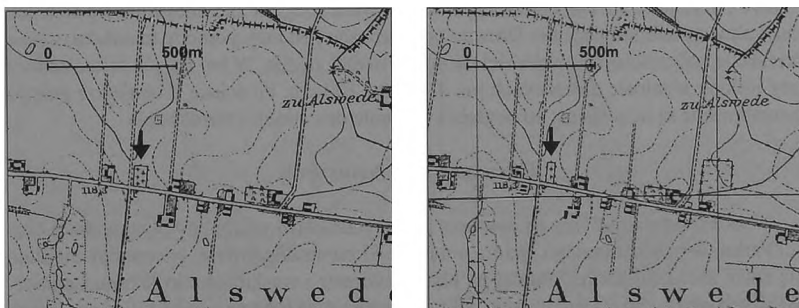


dzonym w 1828 roku, a zaktualizowanych w 1860 roku. W pobliżu, po drugiej stronie drogi znajdował się wtedy folwark Adamowo, po którym nie ma obecnie śladu w terenie.

Ten pierwszy cmentarz w Latalicach był odsunięty od drogi o około 60 m, w zarysie zbliżony do kwadratu. Na pruskich mapach topograficznych wydanych w 1911 i 1940 roku obecne Latalice nazwane są Alswede. Nazwę tę należy wiązać z kolonizacją niemiecką po 1886 roku. Istnieje ustny przekaz mówiący o tym, że nazwa „Alswede” przywędrowała w to miejsce wraz z niemieckimi kolonistami. Przemieszczone tu bowiem podobno wielu mieszkańców niemieckiej wsi noszącej tę właśnie nazwę.

W tym czasie cmentarz miał już zarys prostokąta i przylegał do głównej drogi krótszym bokiem, tak jak obecnie. Zaskakujące jest, że na wydaniu mapy z 1940 jego powierzchnia uległa zmniejszeniu: jest on przedstawiony jako węższy niż poprzednio, odsunięty na pewną odległość od równoległej do dłuższego boku polnej drogi. Pokrywa się to ze współczesnym położeniem tej nekropolii. Na zdjęciach lotniczych z 1991 roku widać, że po zachodniej stronie cmentarza znajduje się nie uprawiany pas pola o powierzchni odpowiadającej części o jaką umniejszono cmentarz w czasach historycznych. Zapewne była to rezerwa terenu.

Cmentarz ewangelicki w Latalicach ma powierzchnię 0,52 ha. Podczas inwentaryzacji przeprowadzonej w 2001 roku nie stwierdzono na jego obszarze obecności okazałych drzew, które byłyby pozostałością pierwotnej kompozycji. Drzewa zinwentaryzowane przed cmentarzem stanowią część obsadzenia przydrożnego. Na obrzeżach założenia, a także w jego wnętrzu stwierdzono obecność siewek jesionu wyniosłego (*Fraxinus excelsior* L.), pochodzących najprawdopodobniej od egzemplarzy matecznych rosnących przy głównej drodze. Największe obwody pni mają jesiony na granicy działki cmentarnej (do 100 cm). W środkowej części cmentarza odnotowano obecność trzech wiązów szypułkowych (*Ulmus laevis* Pall.) o obwodach pni do 120 cm. Ponieważ w najbliższej okolicy nie rosną wiązy można zaryzykować twierdzenie, że jest to pozostałość po pierwotnie rosnących na cmentarzu drzewach. O tym, że na cmentarzu musiały rosnąć kiedyś wysokie drzewa może świadczyć obecność owocującego egzemplarza bluszczu pospolitego (*Hedera helix* L.) wspierającego się obecnie na niewysokich krzewach. Najbardziej charakterystycznym i jedynym wyrazicielem czytelnym elementem pierwotnego założenia



Ryc.8 i 9. Cmentarz w Latalicach przedstawiony na pruskich mapach topograficznych z 1911 (po lewej) i 1940 roku (po prawej stronie)

na latalickim cmentarzu jest żywoplot z karagany syberyjskiej (*Caragana arborescens* Lam.). Jej pędy osiągnęły obecnie znaczne rozmiary, pierwotnie krzewy te były najprawdopodobniej formowane. Żywoplot otacza cmentarz ze wszystkich stron z przerwą w miejscu wejścia. Tu w pewnej odległości od drogi asfaltowej ustawiono w 1991 roku krzyż metalowy. Wśród krzewów na obrzeżu, a także w środkowej części założenia odnotowano obecność lilaka pospolitego (*Syringa vulgaris* L.) i mahonii pospolitej (*Mahonia aquifolium* (Pursh)Nutt.). Pozostałe, zinventaryzowane na cmentarzu drzewa i krzewy pojawiły się spontanicznie (m.in. bez czarny – *Sambucus nigra* L., głóg jednoszyjkowy – *Crataegus monogyna* Jacq., róża dzika – *Rosa canina* L., topola osika – *Populus tremula* L., leszczyna pospolita – *Corylus avellana* L.). Tworzą one miejscami zwarte zakrzaczenia niemożliwe do spenetrowania, szczególnie w północnej części cmentarza. Wśród krzewów udało się odczytać układ zachowanych nagrobków. Jest ich około 30. Mają postać samych obwódek betonowych lub stojących kamiennych steli z czytelnymi inskrypcjami. Najstarsze zachowane pochodzą z końca XIX wieku (m.in. Gottlieb Werner †1873). Z układu grobów można odczytać pierwotny układ alejek. Były one równoległe do dłuższych boków cmentarza. W części bliżej wejścia jest kilka grobów ułożonych równoległe do osi cmentarza, a w lewym narożniku przy drodze osobna kwatera (dziecięca, rodzinna?). Lustracja cmentarza przeprowadzona w 1992 roku odnotowała obecność w tym miejscu żywoplotu z gęsto posadzonych żywotników otaczających tę kwaterkę; wszystkie były suche. W tym czasie na cmentarzu było dużo więcej ciekawych detali kamiennych m.in. kamienne słupki ogrodzenia grobu połączone metalowym łańcuchem z rozetą w miejscu mocowania. Odnotowano wówczas także obecność roślin sadzonych niedługo przy i na grobach. Były to: śnieżyczka wiosenna (*Galantus nivalis* L.), bukszpan wieczniezielony (*Buxus sempervirens* L.), barwinek pospolity (*Vinca minor* L.) zajmujący wówczas całą północno-zachodnią część cmentarza i bluszcz pospolity, porastający część północno-wschodnią. Współczesny zasięg występowania wymienionych roślin okrywowych nie jest tak wyraźny. Wiosną zaobserwowano na cmentarzu także fiołki wonne (*Viola odorata* L.)

Obecnie cmentarz robi przygnębiające wrażenie. Od kilku lat, mniej więcej od czasu kiedy przestała funkcjonować w pobliżu wiejska szkoła i osiedlili się w niej nowo przybyli lokatorzy, drzewostan cmentarza jest traktowany jako źródło opału. Drzewa i krzewy wycinano na cmentarzu zapewne już wcześniej, ale nie odbywało się to w tak radykalny sposób jak obecnie. Drewno pozyskiwane jest przy pomocy toporków, a pnie ścinane są najczęściej na wysokości około 0,5 m nad ziemią. W ten sposób ścięte zostały trzy jesiony wyniosłe o obwodach pni 130, 80 i 100 cm. Po ścinie drobniejsze gałęzie pozostawiane są na miejscu, co pogłębia wrażenie dewastacji i zaniedbania.

### Cmentarz w Skrzetuszewie

Wieś Skrzetuszewo leży na obszarze gminy Kiszkowo w środkowo-zachodniej części Parku, w pobliżu małego jeziora o nazwie Skrzetuszewo Małe. Nieopodal znajduje się także zachodni koniec długiej na blisko kilometr i wąskiej zatoki jeziora Lednica. Wieś jest bardzo rozczłonkowana. Jej zabudowania rozrzucone są w kilku miejscach wzdłuż okolicznych dróg, ale centrum znajduje się przy skrzyżowaniu dróg ze Sławna do Lednogóry (północ-południe) i z Latalic do Imiołek (pd. zachód – pn. wschód).

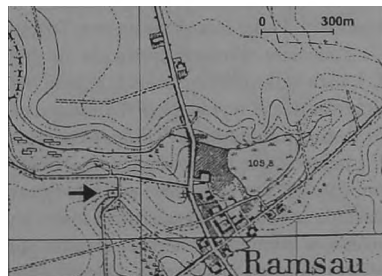
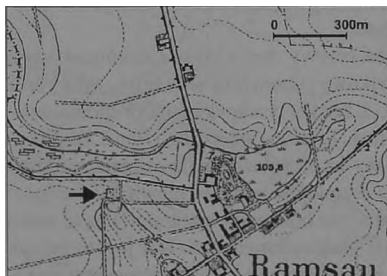
Były to kiedyś Witakowice, należące pod koniec XIX wieku do niemieckiego właściciela, zamieszkane przez 100 katolików i 18 ewangelików. Do dóbr tych należały także folwarki Józefowo i Wolanki. Wszystkie te trzy nazwy zaginęły, ośrodki osadnicze zostały wchłonięte przez obecne Skrzetuszewo, a po Wolankach nie pozostał żaden ślad w terenie. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego z 1889 roku pisze o Skrzetuszewie jako o „majątności nad jeziorkiem”, zamieszkałej przez samych katolików, której właścicielem jest Piotr Radoński. Jednak chodziło tu o część obecnego Skrzetuszewa leżącą w pobliżu jeziora Głębokie. W wyniku działalności Komisji Kolonizacyjnej ilość mieszkańców – ewangelików musiała się na tyle zwiększyć, że zaistniała potrzeba założenia cmentarza.

Na niemieckich mapach topograficznych z 1911 i 1940 roku Skrzetuszewo, o zasięgu administracyjnym pokrywającym się ze współczesnym, nosi nazwę Ramsau. Na wyraźnym wzniesieniu, po zachodniej stronie głównej drogi widoczny jest cmentarz. Obok zaznaczono wgłębienie terenu; najprawdopodobniej wybierano tu żwir. Na starszej mapie widać trzy drogi wiodące w stronę cmentarza: dwie od strony wschodniej, jedna od południowej. Ilość dróg była związana zapewne z dwiema funkcjami tego miejsca (cmentarz i żwirownia). Na nowszym wydaniu mapy widać zmiany w ilości i przebiegu dróg, a przy głównej drodze pojawiła się figura.

Figurę Matki Bożej wystawiono w 1927 roku z inicjatywy ks. Józefa Radońskiego. Na cokole znalazł się znamieny podpis: „Fundatorowie polscy gminy Skrzetuszewa 3. Maja 1927”. Potwierdza to fakt, że społeczeństwo wsi składało się wówczas zarówno z Polaków – katolików jak i Niemców – ewangelików. Można to odebrać także jako rodzaj demonstracji kultu maryjnego, obcego ewangelikom.

Wygląd cmentarza w okresie okupacji i tuż po niej pamiętają starzy mieszkańcy Skrzetuszewa m.in. wieloletni sołtys wsi pan Jan Wojtkowiak. Cmentarz był otoczony ogrodzeniem z siatki i krzewami lilaka pospolitego (*Syringa vulgaris* L.). W pobliżu wejścia stała dzwonnica o metalowej konstrukcji, na środku założenia znajdował się krzyż. Mogiły były w większości ziemne. Ostatnie pogrzeby miały tu miejsce tuż po wojnie: w zbiorowej mogile pochowano niemieckich żołnierzy, a później także osobę cywilną.

Obecnie cmentarz ma powierzchnię 0,135 ha. Jego teren jest pochylony w kierunku północnym i wschodnim. Do nekropoli tej dochodzi się drogą polną, równoległą do głębo-



Ryc. 10 i 11. Fragment wsi Skrzetuszewo (Ramsau) z cmentarzem ewangelickim na mapach z 1911 (po lewej) i 1940 roku (po prawej stronie)

kiej dolinki z ciekkiem wypływający z jeziora Skrzetuszewo Małe. Na wysokości cmentarza należy skręcić w lewo. Do połowy lat dziewięćdziesiątych ten ostatni odcinek był przejezdny, jeżdżono tedy po żwir. Sąsiadujące z cmentarzem zagłębienie, tak jak przed wojną, funkcjonowało jako lokalna żwirownia i miejsce składowania śmieci, gruzu i innych materiałów rozbiórkowych. Ten stan trwał przez lata, także po powołaniu Parku (oficjalnie na terenie Parku nie było żadnej legalnej żwirowni). Po wielokrotnych interwencjach ze strony pracowników Parku urząd gminy w Kiszkwowie w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych sfinansował roboty ziemne utrudniające dojazd do nielegalnej żwirowni i wysypiska. Nieużywana droga zarosła i jest prawie nieczytelna w terenie. W zagłębieniu dawnej żwirowni wytworzyły się korzystne warunki dla rozwoju lokalnej flory. Ponieważ teren jest częściowo podmokły rośnie tu między innymi trzcina pospolita (*Phragmites communis* Trin.), a także rośliny, które wysiały się z bukietów przyniesionych na cmentarz w czasie jego funkcjonowania; napotkano tu m.in. szczerę (*Dipsacus* sp.) i przegorzan (*Echinops* sp.).

Ogrodzenie cmentarza, dzwonnica i krzyż nie zachowały się. Powstałe z dawnego żywopłotu odrosty lilaka wraz z krzewami śliwy tarniny (*Prunus spinosa* L.) prawie uniemożliwiają dostęp do jego wnętrza. Od strony zachodniej lilak jest szczególnie gęsty i tu ocalało najwięcej obwódek grobowych, a wewnątrz nich m.in. szafirki (*Muscari* sp.), kosańce (*Iris* sp.) i tulipany (*Tulipa* sp.). Pozostałością po dawnych obsadzeniach dekorujących groby są także: barwinek pospolity (*Vinca minor* L.), tworzący miejscami duże skupiska i występujący w większym rozproszeniu bluszcz pospolity (*Hedera helix* L.). Wiosną 1994 r. w gęstwinie krzewów zauważono kwitnący pigwowiec japoński (*Chaenomeles japonica* L.) nie odnaleziony już podczas inwentaryzacji w 2001 roku. Wśród gęstych odrostów lilaka po zachodniej stronie cmentarza odnaleziono dwa żywotniki zachodnie (*Thuja occidentalis* L.): jeden zielony tylko na szczycie, drugi usychający po złamaniu. W pobliżu, wzdłuż granicy widoczny jest niski murek z kamieni, pozostałość podmurówki dawnego ogrodzenia. Najciekawszym znaleziskiem roślinnym na cmentarzu skrzetuszewskim jest róża rozrastająca się przy pomocy rozłogów. Inne jej cechy morfologiczne pozwalają domniemywać iż jest to forma pochodząca najprawdopodobniej od róży francuskiej (*Rosa gallica* L.). Przy południowej granicy cmentarza, w ostojonym i nasionieczonym miejscu, w pobliżu ustawionego tu w 1991 roku krzyża, znalazła ona dobre warunki do bytowania. Na początku lat dziewięćdziesiątych zrazy zdjęte z tej róży, zaszczepiono na podkładkach rosnących w ogrodach szkolnych Akademii Rolniczej. Uzyskane krzewy o formie uszlachetnionej, odbiegającej od pierwowzoru (silniejszy wzrost, większe kwiaty) rosną obecnie w kolekcji historycznych roślin użytkowych w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach.

Pozostałe, zinwentaryzowane na cmentarzu krzewy: bez czarny (*Sambucus nigra* L.), róża dzika (*Rosa canina* L.), głóg jednoszyjkowy (*Crataegus monogyna* Jacq.) oraz drzewa: jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior* L.), brzoza brodawkowata (*Betula pendula* Roth), robinia biała (*Robinia pseudoacacia* L.) i sosna pospolita (*Pinus sylvestris* L.) pojawiły się tu spontanicznie. Niektóre sosny na cmentarzu mają okazałe rozmiary pni (do 190 cm obwodu) i pokroje typowe dla drzew rosnących w niewielkim zagęszczeniu. Są krępe, przysadziste z nisko wyrastającymi bocznymi konarami. Część sosen rośnie w wyraźnym rzędzie, wzdłuż północnej granicy cmentarza. Nie jest to jednak efekt celowego obsadzenia. Odczyt odwiertu z pnia jednego z drzew w szeregu wskazuje na wiek 45 lat. Są to więc drzewa powojenne, siewki pochodzące ze znajdującego się na pobliskim wzgórzu lasu sosnowego (park w Głębokiem). Ich wyraźny, rzędowy

układ wynika z istnienia tu pierwotnie kamiennej podmurówki ogrodzenia, pod osłoną której sosny znalazły korzystne warunki rozwoju.

Na początku lat dziewięćdziesiątych przy wschodniej granicy cmentarza odnotowano istnienie stanowiska pierwiosnka lekarskiego (*Primula officinalis* L.(Hill.)), które wraz ze stanowiskami na Ostrowie Lednickim w 1996 i 1997 roku było przedmiotem badań Katedry Botaniki Akademii Rolniczej w Poznaniu.

W 1991 roku po południowej stronie cmentarza ustawiono metalowy krzyż.

Cmentarz oglądany z pewnego oddalenia ze względu na obecność drzew sosny popolitej i krzewów śliwy tarniny, wyraziście widoczną wiosną, robi wrażenie naturalnej kępy zadrzewień. Dopiero z bliska ujawnia obecność charakterystycznych dla cmentarzy gatunków drzew i krzewów ozdobnych, a także pozostałości nagrobków. Śmieci i ślady po wyrabianiu drzew i ich konarów świadczą o tym, że cmentarz traktowany jest jako teren niezwyj, który można dowolnie eksploatować.

### Cmentarz w Waliszewie

Wieś Waliszewo leży na obszarze gminy Kłecko przy północno-wschodnim brzegu jeziora Lednica. W dokumentach Waliszewo było wymieniane już w 1253 roku jako własność kapituły gnieźnieńskiej. W 1331 roku zniszczyli je Krzyżacy. Istnienie parafii „Valissew” odnotowano w 1339 roku. Istniały tu dwa folwarki: kapitulny i posiadłość prywatna. Stojący na brzegu jeziora kościół p.w. św. Katarzyny ufundował w 1759 r. kanonik gnieźnieński Ludwik Riaucour. Do parafii należały poza Waliszewem: Dzieciemiarki, Jeziorzany, Imiołki, Komorowo i Sępowo. Pierwotnie cmentarz katolicki znajdował się na terenie przykościelnym. Od momentu likwidacji parafii w Waliszewie kościół św. Katarzyny stał się filialnym kościołem parafii dziekanowickiej (obecnie należy do parafii w Sławnie). Ze względu na niewielki obszar cmentarza przykościelnego pogrzeby już dużo wcześniej musiały odbywać się na cmentarzach w Dziekanowicach i Sławnie. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego podaje, że w 1885 roku w Waliszewie mieszkało 120 katolików i 4 protestantów. Sytuacja zmieniła się po wykupieniu folwarku kapitulnego przez pruską Komisję Kolonizacyjną. Pojawienie się osadników niemieckich wywołało potrzebę zało-



Ryc. 17 i 18. Na pruskich mapach topograficznych widać lokalizację cmentarza przy żwirowni; stopniowo otacza go las (rok 1911 po lewej i 1940 po prawej stronie)

zenia cmentarza ewangelickiego. Na miejsce jego lokalizacji wybrano teren przy drodze z Kiszkowa do Gniezna w pobliżu skrzyżowania z drogą do KłECKA, położony około 1000 metrów od centrum wsi Waliszewo. Obok znajdowało się zagłębienie wyrobiska żwiru, istniejące do dziś.

Miejsce to cieszyło się złą sławą. Wcześniej w okolicy stał zajazd (Wrześniński 1994) nazwany później „czerwoną karczmą”. Ponieważ w żwirowisku znajdowano kości, krążyły pogłoski, że karczmarz ograbił i mordował gości. W rzeczywistości szczątki pochodziły z dużo wcześniejszego cmentarzyska. Przepuszczalność podłoża zapewne skłoniła protestantów do ulokowania cmentarza właśnie w tym miejscu. Na pruskich mapach topograficznych z 1911 roku widoczny jest niewielki, kwadratowy w zarysie cmentarz otoczony polami. Z oddalonym o około 250 m lasem iglastym łączył go wąski pas drzew. Na mapie z 1940 roku cmentarz otoczony jest już lasem, który zajmuje także przestrzeń po zachodniej stronie drogi do KłECKA. Obok ukosem biegnie polna droga w stronę jeziora Linie.

Cmentarz ewangelicki w Waliszewie ma powierzchnię 0,15 ha. Trudno w terenie precyzyjnie określić jego dawne granice. Powoli jest wchłaniany przez sąsiadujący z nim las sosnowy. Z relacji mieszkańca sąsiedniego Komorowa – pana Adolfa Hertiga wynika, że pierwotnie cmentarz był ogrodzony płotem z drewnianych desek. Po wojnie płot rozebrano na opał i wtedy stopniowo zaczęła postępować degradacja założenia. Pozbawiony ogrodzenia i nieposiadający żywopłotu powoli zlewał się z lasem. Zaczęły tu wkraczać siewki sosny pospolitej (*Pinus sylvestris* L.) i krzewy śliwy tarniny (*Prunus spinosa* L.). Obecnie można precyzyjnie określić granicę południową od strony drogi asfaltowej, zachodnią przy dawnej żwirowni, z pewnym prawdopodobieństwem północną i z dużym trudem wschodnią. Domniemane dawne wejście znajdowało się od strony południowej. Za nim czytelna jest alejka z ułożonymi po prawej i lewej stronie nagrobkami i ich pozostałościami (obwódki, płyty). Takie odczytanie kompozycji potwierdzają siewki wiązków szypułkowych (*Ulmus laevis* Pall.) i sosen pospolitych układające się w rzędy równoległe do alejki. Zapewne jest to efekt różnicy w zwięźłości podłoża na drodze i obok niej. Nagrobków zachowało się zaledwie kilka. Czytelna jest inskrypcja na płycie z czarnego marmuru na przewróconym granitowym nagrobku:

Hier ruht in Gott  
Meine liebe Frau  
unsere gute Mutter  
Ottillie Koplin  
Geb. Rontz  
17.11.1884  
† 1.3.1927

Wie du geliebt uns allezeit  
Vergelt dir Gott in Ewigkeit

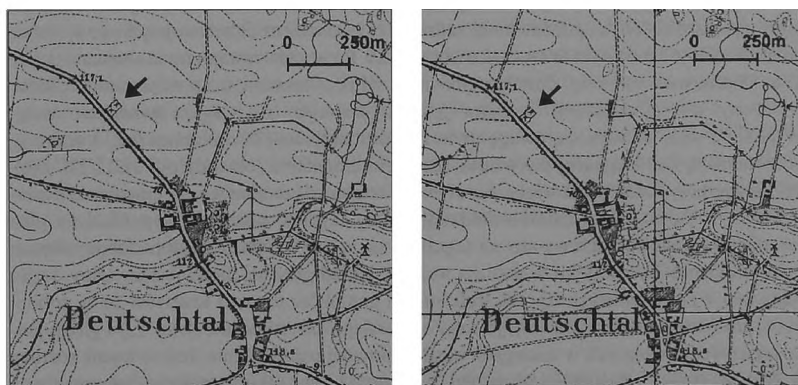
Od kilku lat jeden z grobów jest zadbany; zapalane są znicze, pojawiają się kwiaty.

Wśród zinventaryzowanych na cmentarzu drzew i krzewów dominują sosny pospolite i dęby szypułkowe (*Quercus robur* L.). Rośnie tu także kilka wiązków szypułkowych. O ile pochodzenie sosen jest jednoznacznie wy tłumaczone sąsiedztwem lasu sosnowego (rozmiary wskazują na lata powojenne), o tyle obecność dębów o obwodach pni 126, 127 i 142 cm pochodzących najprawdopodobniej z czasów przedwojennych sugeruje, że mogły być one celowo posadzone przy grobach. Także dęby o mniejszych obwodach

pni (102, 108 cm) rosnące wzdłuż zachodniej granicy cmentarza mogą być celowo posadzone. Na tak suchym stanowisku ich przyrosty są mniejsze. W tych warunkach bardzo ekspansywnie rozrasta się śliwa tarnina po zachodniej stronie cmentarza. Jej zarośla objęły krzyż ustawiony tu w 1991 roku na wolnej przestrzeni i „pochłoneły” posadzone pod nim przez pracowników Parku jałowce pospolite (*Juniperus communis* L.). Na cmentarzu waliszewskim nie ma krzewów bzu czarnego (*Sambucus nigra* L.) rosnącego na wszystkich pozostałych cmentarzach ewangelickich Parku. Obok śliwy tarniny spontanicznie pojawiły się tu także głóg jednoszyjkowy (*Crataegus monogyna* Jacq.) i róża dzika (*Rosa canina* L.). Natomiast pozostałością celowych nasadzeń są krzewy śnieguliczki białej (*Symphoricarpos albus* (L.) S. F. Blake), żylistka szorstkiego (*Deutzia scabra* Thunb.) i pojedynczy egzemplarz żywotnika zachodniego (*Thuja occidentalis* L.) (suchy). We wschodniej części cmentarza na powierzchni kilku metrów kwadratowych rośnie konwalia majowa (*Convallaria majalis* L.).

### Cmentarz w Komorowie

Wieś Komorowo leży na obszarze gminy Kłęcko przy drodze nr 197 Kiszkowo–Gniezno, w środkowo-wschodniej części Parku. Do czasu korekty w 1998 roku wschodnia granica Parku przechodziła przez środek wsi. Obecnie biegnie ona około 700 m dalej w stronę Gniezna. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego wydany w 1883 roku nie podaje żadnych informacji z historii wsi, a jedynie liczbę mieszkańców, wśród których 1/5 stanowili ewangelicy. Ich ilość zwiększyła się w wyniku działalności Komisji Kolonizacyjnej. Na mapie dokumentującej postępy jej działań obszar przy drodze między Waliszewem, a Komorowem aż do wsi Owieczki jest zaznaczony jako wykupiony przez Komisję. Z relacji pana Adolfa Hertiga, który istotne fakty z życia wsi zna od swego ojca, wynika, że do 1920 roku przeważali tu mieszkańcy narodowości niemieckiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości część z nich sprzedała swoje domy i wyjechała do



Ryc. 19 i 20. Niemieckie mapy topograficzne z 1911 (po lewej) i 1940 roku (po prawej stronie); starsza mapa ukazuje cmentarz i park przy folwarku; na młodszej poza cmentarzem widać nowo zbudowany kościół ewangelicki w pobliżu nawisła w południowej części wsi

Niemiec. Wtedy liczba gospodarzy niemieckich i polskich wyrównała się. Gospodarstwa niemieckie były okazałe, skupione wokół dwóch centrów osadniczych przedzielonych dolinką z ciekim spływającym do jeziora Lednica (niemiecką nazwę wsi „Deuschtal” można przetłumaczyć – „Niemiecka Dolina”). W północnej części wsi zlokalizowane były zabudowania folwarczne z widocznym na archiwalnych mapach założeniem parkowym. Jest to drugi taki przypadek związany z osadnictwem niemieckim na terenie Parku po Węglewku. Jeszcze po wojnie rosły tu szeregi świerków wzdłuż granicy założenia. W południowej części wsi znajdowało się poszerzenie drogi otoczone ciekawą, ocalałą do dziś zabudową mieszkalną.

Wraz z powiększeniem się liczby mieszkańców wyznania ewangelickiego zaistniała potrzeba utworzenia cmentarza, a później także wybudowania kościoła. Znamy datę jego poświęcenia: grudzień 1912 roku. Była to filia parafii ewangelickiej w Łubowie. Parafia łubowska powstała jako pierwsza wspólnota parafialna Ewangelików w rejonie Poznania utworzona głównie w wyniku starań pruskiej Komisji Kolonizacyjnej (Golon 1967). Mapa topograficzna wydana w 1940 r. ukazuje już kościół zlokalizowany po lewej stronie drogi w południowej części wsi. Po wojnie rozważano różne możliwości wykorzystania budowli. Ostatecznie w latach siedemdziesiątych kościół został rozebrany. Pan Hertig wspomina, że świątynia ta była otoczona jesionami (*Fraxinus excelsior* L.), a w pobliżu granicy działki kościelnej rosły gęsto posadzone świerki (*Picea sp.*). Drzewa te po wojnie wycięto. Ocalały dwa jesiony wyniosłe. Do czasów obecnych zachowały się narożnikowe, kamienne fragmenty ogrodzenia kościoła. Teren używany jest jako boisko; w trawie można doszukać się zarysu fundamentów świątyni. Na niemieckiej mapie w skali 1:100000 założonej w 1892 roku, wydanej w 1943 z poprawkami z 1941 roku cmentarza w Komorowie jeszcze nie ma. Wszystkie pozostałe leżące na obszarze obecnego Parku są zaznaczone. Oznacza to, że cmentarz komorowski powstał jako ostatni. Wiemy jednak na pewno, że istniał on już przed 1911 rokiem, ponieważ jest widoczny na mapach wydanych w tym roku.

Cmentarz ewangelicki w Komorowie położony jest przy głównej drodze, około 400 m od ostatnich zabudowań wsi w stronę Kiszkowa. Leży lekko ukośnie do drogi. Taki ukośny przebieg mają tu granice wszystkich sąsiednich pól. Jest widoczny z daleka jako wyrazista kępa wysokiej zieleni na pozbawionej zadrzewień przestrzeni. Przed wojną droga w stronę cmentarza obsadzona była drzewami owocowymi. Po wojnie zastąpiono je topolami, które teraz stopniowo wycina się. Zostały pojedyncze sztuki. Cmentarz ma powierzchnię 0,36 ha. Otoczony jest żywopłotem z głogu jednoszyjkowego (*Crataegus monogyna* Jacq.). W pobliżu wejścia zwracają uwagę dwie lipy drobnolistne (*Tilia cordata* Mill.), które są pozostałością alei biegnącej pierwotnie środkiem cmentarza (obwody pni 250 i 220 cm). To jedyny przypadek zachowania się drzew pierwotnej kompozycji na cmentarzu ewangelickim w Parku. Nie wiadomo dokładnie kiedy wycięto pozostałe lipy. Okazały pień ostatniego usuniętego drzewa alei sfotografowano w 1994 roku. Prawdopodobnie aleja ta była obsadzona lipami tylko w pobliżu wejścia. Układ głównej alejki jest czytelny dzięki odrostom z pni usuniętych lip i siewek innych gatunków drzew i krzewów m.in. robinii białej (*Robinia pseudoacacia* L.), jesionu wyniosłego (*Fraxinus excelsior* L.) i głogu jednoszyjkowego rosnących w szeregach wzdłuż głównej osi założenia. Jest to wynik różnicy w gęstości podłoża na alejce i obok niej. Na prawo i lewo od głównej alei, jak wspomina pan Hertig, znajdowały się równoległe do niej alejki boczne, obsadzone świerkami (*Picea sp.*). Pozostałością po nich są układające się w równe szeregi pnie ukryte pod liśćmi blusz-



czu pospolitego (*Hedera helix* L.), charakterystycznie w tych miejscach wypiętrzonego. Powtórzone tu element kompozycji zastosowany także przy kościele i w założeniu parkowym na folwarku. Prawdopodobne jest, że wszystkie te szpalery posadzono w jednym czasie. Bluszcz porasta prawie 1/2 powierzchni cmentarza, wspinając się miejscami na drzewa. Rośnie tu także barwinek pospolity (*Vinca minor* L.), a wiosną runo północnej części cmentarza przybiera intensywnie niebieską barwę pochodzącą od kwiatów cebulicy drobnokwiatowej (*Scilla sibirica* Andr.). Wówczas można zauważyć także kwitnące fiołki wonne (*Viola odorata* L.) i zioło żółtą (*Gagea lutea* (L.) Ker.- Gaw.).

Wnętrze cmentarza wypełniają spontanicznie wyrosłe siewki lipy drobnolistnej, jesionu wyniosłego, robinii białej, wiązu szypułkowego (*Ulmus laevis* Pall.), krzewy głogu jednoszyjkowego i bzu czarnego (*Sambucus nigra* L.). Na cmentarzu rosną także krzewy ozdobne pozostałe po pierwotnych obsadzeniach przy grobach: lilak pospolity (*Syringa vulgaris* L.) tworzący miejscami gęste zarośla i pojedynczy egzemplarz mahonii pospolitej (*Mahonia aquifolium* (Pursh) Nutt.). W północnej części cmentarza zachowało się kilka nagrobków, a także same obwódki grobów i ciekawe detale kamieniarskie. Ich rozmieszczenie potwierdza układ pierwotnej kompozycji. Wiadomo, że cmentarz był po wojnie penetrowany przez hieny cmentarne. Poszukiwano kosztowności, w których miała być ponoć pochowana niemiecka nauczycielka. Procederem tym trudniła się miejscowa rodzina. Jeżeli nie cofano się przed profanacją grobów, to także i rosnące tam drzewa, postrzegane jako mienie ponemieckie, były skazane na zagładę.

W połowie lat dziewięćdziesiątych cmentarz w Komorowie został uporządkowany przez brygadę zieleni Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy: wycięto drzewa suche i połamane, usunięto część krzewów bzu czarnego i siewki drzew rozsadzające obwódki grobów, odmłodzono żywoplot okalający nekropolę, wywieziono śmieci podrzucane tu przez przejeżdżających trasą. Planowano także rekonstrukcję części ocalałych nagrobków, ale tego zamiaru nie udało się zrealizować. Działania porządkowe na cmentarzu spotkały się z nieprzychylną reakcją niektórych starszych mieszkańców wsi. Jak się okazuje, przed wojną i w czasie okupacji Polacy mieli w Komorowie niewielkie gospodarstwa, a część mieszkańców służyła u Niemców. Po wyzwoleniu przenieśli dawne uczucia zawiści i niechęci do Niemców na miejsce pochówku ich pobratymców. W takim klimacie trudno mówić o skutecznym rewaloryzowaniu cmentarza i powstrzymaniu traktowania go jak wysypiska śmieci. W 1991 roku w pobliżu wejścia na cmentarz ustawiono metalowy krzyż, a w 1996 z inicjatywy Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy przy pniu jednej z lip ułożono głaz pamiątkowy z wykutym napisem: „CMENTARZ EWANGELICKI W KOMOROWIE.” Nie powstrzymuje to przejezdnych przed składowaniem śmieci. Są jednak osoby, które z własnej inicjatywy, dojeżdżając z oddalonej wsi, wykonują drobne prace na tym i sąsiednim cmentarzu. Ostatnio odnowiony został napis na głazie pamiątkowym.

#### WNIOSKI, UWARUNKOWANIA REWALORYZACJI

**Cmentarze ewangelickie na terenie Lednickiego Parku Krajobrazowego są ważnymi elementami krajobrazu kulturowego Parku, cennymi z historycznego i przyrodniczego punktu widzenia:**

- Dawnymi miejscami kultu; śladem obecności na lednickiej ziemi innej nacji o swoistych tradycjach, przejawiających się także w sposobie ozdabiania otoczenia roślinnością,
- Rezerwuarami cennych gatunków i odmian roślin,
- Cennymi formami zadrzewień śródpolnych (schronienie zwierzyny, zapora przeciw erozji, rezerwuwar wilgoci) trwającymi mimo dewastacji,
- Potencjalnymi obszarami do badań nad długowiecznością roślin ozdobnych i trwałością stanowisk.

Najstarszym cmentarzem ewangelickim na obszarze Lednickiego Parku Krajobrazowego jest cmentarz w Latalicach (widoczny na mapie z 1836 roku), najmłodszym – cmentarz w Komorowie. Pojawienie się na przełomie XIX i XX wieku pięciu nowych cmentarzy ewangelickich należy wiązać z działalnością Komisji Kolonizacyjnej i masowym napływem z głębi Niemiec ludności protestanckiej. Wraz z kolonistami przywędrowały na ziemię obecnego Parku nowe tradycje agrarne, budowlane i sposoby ozdabiania roślinnością przestrzeni wokół domostw, miejsc kultu. Dawne założenia zieleni w pobliżu niemieckich folwarków (Komorowo), gospodarstw chłopskich (Węglewko), kościołów (Komorowo) i na cmentarzach powoli ulegają degradacji, zmieniają charakter, giną. Dziś mimo zniszczenia można w nich doszukać się śladów dawnego rozmachu i staranności w zagospodarowywaniu terenów nowo pozyskanych przez osadników. O ile założenia zieleni przy poniemieckich budowlach trwają w postaci kompozycji zmieniającej się stopniowo, także pod względem zasięgu, wraz ze zmianą użytkownika (park przy dawnym folwarku w Komorowie: szkoła → sala gminna → obiekt prywatny) lub zupełnie giną (drzewa wokół rozebranego kościoła w Komorowie), o tyle cmentarze od lat tworzą kępy roślinności o niezmiennych od lat granicach, pozabawione najczęściej pierwotnej wysokiej zieleni i egzystujące dzięki odradzającym się nieustannie pewnym, ekspansywnym gatunkom krzewów ozdobnych (*Syringa vulgaris* L., *Rosa gallica* L.) oraz roślin pojawiających się spontanicznie (*Sambucus nigra* L., *Prunus spinosa* L.). Niemiecka literatura z początku XX w. poświęcona zasadom zagospodarowywania cmentarzy, także wiejskich, była bogata i zapewne stosowano się do jej wskazań (m.in. Maasz 1939, Effenberger 1926). Można doszukać się podobieństw w dobieraniu gatunków i sposobie tworzenia kompozycji poniemieckich założeń zieleni (np. szpalery świerków w Komorowie na folwarku, przy kościele i na cmentarzu). Wspólnota ewangelików z okolicy z pewnością utrzymywała ze sobą kontakty, wymieniała się doświadczeniami, najprawdopodobniej wspólnie nabywano też materiał roślinny. Może o tym świadczyć obecność drzew zwisłej formy jesionu wyniosłego (*Fraxinus excelsior* L. „Pendula”) przed dawnymi „pastorówkami” w Lednogórze, w Łubowie (obecnie siedziba urzędu gminy) i w Kłecku oraz na cmentarzu ewangelickim w pobliskich Pierzyskach (ostatnio wycięty). Być może nieprzypadkowy był także fakt, że karagany tworzące szpaler, który do połowy lat dziewięćdziesiątych istniał w parku w Dziekanowicach (majątek przed wojną był w rękach niemieckich) były w tym samym wieku, co karagany otaczające cmentarz ewangelicki w Latalicach. Poza tymi dwoma miejscami w okolicy nigdzie nie napotkano starych krzewów tego gatunku.

Stan zachowania poszczególnych cmentarzy jest zróżnicowany, ale generalnie bardzo zły. Poza dwoma (Komorowo, Latalice) o wyraźnych, prostych granicach, większość z nich z pewnego oddalenia sprawia wrażenie spontanicznie powstałych kęp zadrzewień, a nie celowo utworzonych kompozycji. Proces degradacji tych założeń trwa nadal i po-

stępuje. Lustracja wykonana w 1992 roku wykazała dużo więcej pozostałości nagrobków i więcej śladów po dawnych celowych nasadzeniach niż inwentaryzacja z 2002 roku. Drzewostan cmentarzy ewangelickich traktowany jest jako źródło materiału opałowego. Najwyraźniej jest to widoczne na cmentarzu w Latalicach. Drzewa wycinane są w sposób rabunkowy, dewastujący otoczenie (nagrobki, runo).

Najcenniejsze nagrobki z naturalnego kamienia zostały już rozgrabione. Na cmentarzu w Komorowie i Latalicach ocalało kilka steli i kamiennych fragmentów nagrobków wykonanych z piaskowca. Na terenie Parku zaobserwowano bulwersujące przykłady wykorzystania detali kamieniarskich z cmentarzy ewangelickich jako elementów dekoracyjnych w ogrodzie i na cmentarzu katolickim. W 1998 r. podczas lustracji gospodarstwa w Waliszewie (nowy właściciel bez uzgodnienia wykonywał głębokie wykopy i konieczna była interwencja archeologów z Muzeum i pracowników Parku), w ogrodzie zauważono fragmenty nagrobków wykorzystanych jako elementy architektury ogrodowej. Były to charakterystyczne kolumnienki z piaskowca w formie pnia drzewa, o które opierano płytę z inskrypcją. W 1992 roku takie elementy nagrobków odnaleziono na cmentarzach w Skrzetuszewie, Komorowie i Latalicach. W 2002 roku był już tylko jeden taki element na cmentarzu w Latalicach. Po bankructwie firmy właściciela porzucona posiadłość została rozgrabiona, a detale zaginęły. Elementy ozdabiające grób na cmentarzu katolickim w Sławnie najprawdopodobniej mają takie właśnie pochodzenie.

Położone na uboczu cmentarze są często wykorzystywane przez miejscową ludność jako miejsce składowania śmieci i materiałów rozbiórkowych. Cmentarze zlokalizowane przy przelotowych szlakach komunikacyjnych gromadzą śmieci podrzucane przez przejeżdżających. Dotyczy to szczególnie cmentarza w Komorowie leżącego przy trasie 197.

**Degradacja cmentarzy ewangelickich jako miejsc kultu, założeń zieleni i rezerwuaru gatunków roślin postępuje. Stopniowo przekształcają się one w kępy roślinności śródpolnej.**

#### **Co chroni cmentarze ewangelickie przed zupełną dewastacją?**

- trudne do przebycia i usunięcia krzewy śliwy tarniny,
- obramowanie z kamieni wokół cmentarza i dokładane do niej w przeszłości kamienie zbierane na polu,
- fakt, że są to działki należące do gminy,
- mimo wszystko świadomość, że to miejsce pochówku.

Są to zbyt kruche zabezpieczenia, nie chroniące cmentarzy ewangelickich przed zupełnym zniszczeniem w przyszłości. Jeżeli nie podjęte zostaną żadne zdecydowane kroki w kierunku ratowania tych obiektów można sobie wyobrazić następujące etapy całkowitej degradacji tych założeń:

- rozgrabione zostaną wszystkie ocalałe kamienne detale nagrobków,
- zostaną wycięte na opał pozostałe jeszcze drzewa,
- w zmienionych warunkach świetlnych ulegnie zmianie skład runa: zginą gatunki cieniolubne,
- nadal składowane będą śmieci,
- krzewy lilaka pospolitego, bzu czarnego i śliwy tarniny rozrastając się rozsądzą istniejące jeszcze betonowe obwódki nagrobków, zajmą całą wolną przestrzeń założeń,
- cmentarze przekształcą się w kępy zadrzewień śródpolnych.

Destrukcyjnym działaniom ludzi (składowanie śmieci, wycinki) bezwzględnie trzeba przeciwdziałać, ale powstaje pytanie, czy należy powstrzymać naturalne procesy przekształcające te dawne, sztucznie stworzone kompozycje w kępy śródpolnych zadrzewień? Może pozostawić problem działaniu natury? Lecz już na podstawie obserwacji żywotności gatunków krzewów ozdobnych na badanych cmentarzach (lilak, forsycja, mahonia) można uznać, że te zbiorowiska roślinne nigdy nie uzyskają w pełni naturalnego składu. Dużo ważniejszym argumentem przemawiającym przeciw pozostawieniu cmentarzy ewangelickich bez opieki jest fakt, że park krajobrazowy ma chronić krajobraz kulturowy wraz ze wszystkimi jego cennymi elementami, a takimi niewątpliwie są cmentarze ewangelickie. Także na terenach nie objętych ustawowo ochroną, a leżących na obszarze działań pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, gdzie ilość cmentarzy protestanckich sięga setek, nie wolno pozostawić tych zbiorowisk naturalnym procesom, dopuścić do ich zupełnej degradacji. W wypadku cmentarzy poniemieckich sprawa jest o tyle trudna, że ciągle jeszcze miejsca te kojarzą się okolicznym mieszkańcom z okresem okupacji, doznany od Niemców krzywdami i dlatego w niszczeniu „mienia poniemieckiego” dostrzegają jedyną, łatwo dostępną formę odwetu, czy zadośćuczynienia. Mimo całego prymitywizmu takiego sposobu rozmowienia i faktu, że podobne postawy spotyka się coraz rzadziej, nie wolno pomijać tej kwestii.

Ze względu na zasięg problemu warto wypracować system prostych, niedrogich działań, które pozwolą na trwałą poprawę sytuacji. Większe obiekty, o istotnej wartości zabytkowej (mieszczące kaplice i cenne nagrobki) będą wymagać bardziej kosztownych prac, udziału służb konserwatorskich i sponsorów.

Dla będących w przewadze małych obiektów cmentarnych proponuje się następujący model postępowania. Konieczne będą:

1. Aktualizacja zasobów wiedzy o rozmieszczeniu, wartości i stanie zachowania cmentarzy (informacje zbierane przez magistrantów, doktorantów, koła naukowe),
2. Jednorazowa, przygotowana przez gminę, kontrolowana przez służby konserwatorskie, wspomagana przez sponsorów, staranna akcja porządkująca poszczególne obiekty,
3. Regularne kontrole i coroczne podstawowe zabiegi porządkowe.

W wypadku cmentarzy leżących na obszarach chronionych gruntowne zabiegi porządkowe powinny być uzgodnione z Radą Naukową Parku. Trzeba bowiem rozstrzygnąć podstawowy problem konserwatorski: jak daleko posuwać się w działaniach i jaki efekt chcemy uzyskać. Wobec zaszytych już procesów nie jesteśmy w stanie wrócić do stanu pierwotnego. Wydaje się, że należy wybrać rozwiązanie pośrednie pomiędzy uporządkowanym założeniem zieleni, a pół-naturalnym stanowiskiem. Należy:

- przeprowadzić jednorazowo gruntowne prace porządkowe w zadrzewieniach: usunąć śmieci, posusz, drzewa rozsadzające nagrobki oraz nadmiar krzewów lilaka i bzu czarnego, ale w takim zakresie, by nie zniszczyć części cmentarzy z bogatym runem (błuszcz pospolity – *Hedera helix* L., barwinek pospolity – *Vinca minor* L., cebulica drobnokwiatowa – *Scilla sibirica* Andr., fiołek pachnący – *Viola odorata* L., złoc żółta – *Gagea lutea* (L.) Ker.- Gaw.),
- uporządkować, scalić ocalałe nagrobki, z pojedynczych detali stworzyć lapidarium,
- na cmentarzach, które nie mają runa, dla ułatwienia przyszłej konserwacji celowe będzie wprowadzenie odpowiedniego do warunków gatunku roślin okrywowych, który mogłyby zastąpić rośliny niepożądane np. pokrzywę zwyczajną (*Urtica dio-*

ica L.) po ich likwidacji. Zastosować gatunki polecane w niemieckich źródłach z początku XX wieku do sadzenia na cmentarzach takie jak: bluszcz pospolity, barwinek pospolity, runianka japońska (*Pachysandra terminalis* Sieb. et Zucc.) i pragmia kuklikowata (*Waldsteinia geoides* Willd.) (Maasz 1939) lub krajowe rośliny okrywowe: pięciornik rozłogowy (*Potentilla reptans* L.), gajowiec żółty (*Galeobdolon luteum* Huds.) (Łukasiewicz 1981).

Uporządkowanie cmentarzy ewangelickich na terenie Lednickiego Parku Krajobrazowego przyczyni się do podniesienia jego walorów. Objęcie tą akcją całej zachodniej Polski byłoby ważnym posunięciem przybliżającym nas jeszcze bardziej do jednoczącej się Europy.

#### BIBLIOGRAFIA

- Chlebowski Br., Sulimierski F., Walewski Wł.  
1883–92 Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego t. IV, V, X, XII, XIII, Warszawa.
- Chojnacka M.  
1992 Cmentarze historyczne na obszarze Lednickiego Parku Krajobrazowego (maszynopis w archiwum Katedry Terenów Zieleni).
- Effenberger, Erbe J.  
1926 Anlage und Pflege der Friedhöfe. Breslau.
- Ellerholz P.  
1881, 1884 Handbuch des Grundbesitzes im Deutschem Reiche – Provinz Posen, Berlin.
- Golon A., Steffani J.  
1967 Posener Evangelische Kirche. Ihre Gemeinden und Pfarrer von 1548 bis 1945, Lüneburg.
- Łukasiewicz A.  
1981 Rośliny okrywowe dla zieleni miejskiej, Poznań.
- Maasz H.  
1939 Die Bepflanzung von Grabstätten, Frankfurt/Oder und Berlin.
- Malinowski T.  
1985 Ewidencja parku wiejskiego w Lednogórze. Katalog parków województwa poznańskiego. Maszynopis z archiwum biura Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody.
- Rejestr cmentarzy ewangelickich. Wojewódzki Urząd Konserwatora Zabytków w Poznaniu.
- Rozporządzenie Wojewody Poznańskiego Nr 10/98 z dnia 19 czerwca 1998 r. w sprawie utworzenia Lednickiego Parku Krajobrazowego (Dziennik Urzędowy Województwa Poznańskiego Nr 13, poz. 130).
- Seneta W., Dolatowski J.  
2002 Dendrologia, Warszawa.
- Uchwała Nr XXVI/205/88 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z dnia 26 maja 1988 roku w sprawie parku krajobrazowego wokół jeziora Lednickiego p. n. „Lednicki Park Krajobrazowy” (Dziennik Urzędowy Województwa Poznańskiego Nr 6, poz. 58).
- Wrzesiński J.  
1994 O Dziećmiarkach, Łysej Górze i Psiababie oraz „Czerwonej Karczmie” Waliszewek, SL t. III, Lednica – Poznań.
- Żarska B.  
2003 Ochrona krajobrazu, Warszawa.

### Archiwalne materiały kartograficzne

Karte vom Gute Lennagóra im Gnesener Kreise speciell vermeste im Jahr 1831.

Karte von den Dörfern Latalice und Adamowo Kreis Schroda vermesten 1828. Die Richtigkeit bescheinigend rectificirt und copirt 1860.

Die Thätigkeit Ansiedlungs-Kommission für die Provinzen Westpreussen und Posen 1886–1903, 1:500000, 6 Aufgabe.

Karte für die Manöver der 9. Division 1911.

Niemieckie mapy stolikowe (Messtischblätter) założone w 1887 r., wydane w 1889 r., poprawione w 1911 r. w skali 1: 25000: Welnau (sekcja 3469).

Niemieckie mapy stolikowe (Messtischblätter) założone w 1889 r., wydane w 1890 r., poprawione w 1911 r. w skali 1: 25000: Libau (sekcja 3470).

Niemieckie mapy stolikowe (Messtischblätter) założone w 1887 r., wydane w 1940 i 1943 r., w skali 1: 25000: Libau (sekcja 3470), Welnau (sekcja 3469), Kletzko (sekcja 3370).

### Współczesne materiały kartograficzne

Mapy topograficzne w skali 1:10000 wydane przez Państwowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w 1983r. Sekcje nr 413.431, 413.432, 413.433, 413.434.

Mapa zasadnicza ewidencji gruntów w skali 1:5000 wsi Sławno ark. 2, wydana przez Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzeń Rolnych w Poznaniu 1974 r.

## EVANGELISCHE FRIEDHÖFE AUF DEM GEBIET DES LANDSCHAFTSPARKS VON LEDNICA ERHALTUNGSZUSTAND DER GRÜNANLAGEN UND BEDINGEN DEREN REVALORISIERUNG

### Zusammenfassung

Der Landschaftspark von Lednica wurde zum Schutz der Gebiete rundum des Lednica Sees berufen. Dieses Gelände, mit der typischen für diese Region nacheiszeitlichen Beschaffenheit, mit überwiegender Ebenen und zahlreichen Seen, enthält viele wertvolle Befunde aus der Zeit der Bildung des polnischen Staates. Intensive Besiedlung, die in diesem Gebiet von dem frühen Mittelalter (mit Spuren aus der Vorgeschichte) dauerte, hatte dort eine charakteristische Kulturlandschaft gestaltet, die ein Erfolg der mit der Natur übereinstimmenden Handlungen zahlreicher Generationen von Bewohnern dieser Gebiete ist. Ihre Bestandteile sind u.a. Grünanlagen, also Kompositionen aus Bäumen und Sträuchern, die in der Nähe von menschlichen Sitten, für deren Verschönerung und Schutz gepflanzt wurden. Die Form und Artzusammensetzung dieser Kompositionen sind Widerspiegelung der Tradition und des ästhetischen Sinns ihrer Schöpfer, aber auch der herrschenden Moden und der örtlichen Bedingungen.

Charakteristische Besetzungen befanden sich auf sechs evangelischen Friedhöfen, die sich auf dem Gebiet des Landschaftsparks von Lednica befinden. Diese Nekropolen sind kleine Anlagen mit Flächen bis 0,5 ha, die abseits von diesen Dörfern gelegen sind, welche im 19. und am Anfang des 20. Jh. zum größten Teil die deutsche Bevölkerung bewohnte. Die durchgeführten Untersuchungen haben nachgewiesen, dass am frühesten der Friedhof in Latalice (Anfang des 19. Jh.) und spätestens der in Komorowo (Anfang des 20. Jh.) errichtet wurde. Der Lageplan der Friedhöfe, mit höherer Konzentration auf der westlichen Seite des Lednica Sees, deckt sich mit fortschreitenden Tätigkeiten der preußischen Kolonisationskommission. Eine detaillierte Inventarisierung der Friedhofsbewaldung ermöglichte in meisten Fällen die Ergründung ursprünglicher Kompositionen der Anlagen und deren Artzusammensetzung. Ein charakteristisches Element bei den meisten von diesen Kompositionen war die sie umgehende Hecke, die die Zier- und Schutzrolle spielte. Die reichste Anlage, mit einer Hauptallee und zwei Seitenalleen, hatte der Friedhof in Komorowo.

Jetzt sind die evangelischen Friedhöfe auf dem Gebiet des Parks vernachlässigt; es sind nur wenige Grabmäler erhalten, große Bäume wurden ausgehauen, die absichtlich gepflanzten Pflanzen und die örtlichen Floraarten verbreiten sich unkontrolliert und überwuchern die Friedhofgebiete. Auf den Geländen der Nekropolen wird oft der Müll gelagert.

Die evangelischen Friedhöfe auf dem Gebiet des Landschaftsparks von Lednica sind wertvolle Bestandteile der Kulturlandschaft. Sie sollen geordnet und systematisch gepflegt werden. Es wurde ein System von Tätigkeiten vorgeschlagen, die diesen Nekropolen solche Form wiederherstellen sollen, die den Bestattungsstellen gebührend ist.

#### ABBILDUNGEN

Abb. 1. Fragment einer Karte, die die Tätigkeit der Kolonisationskommission in den Jahren 1886-1903 dokumentiert. Grün – Landgüter, die die Kommission kaufte; rosafarbig – die meisten Landgüter in deutschen Händen; weiß – in polnischen Händen

Abb. 2. Vergrößerung der obigen Karte ... mit Hervorhebung des Lednica Sees; die völlig und teilweise durch Deutschen besiedelten Dörfer sind rot unterstrichen; die nach der Kartenherausgabe aufgekauften Gebiete sind handangestrichen

Abb. 3. Fragment einer Evidenzkarte des Dorfes Sławno mit kennzeichneter Parzelle eines nicht mehr existierenden konfessionellen Friedhofes am Abhang, in der Nähe eines katholischen Friedhofes

Abb. 4 und Abb. 5. Evangelischer Friedhof in Lednogóra, auf einer in 1911 herausgegebenen topographischen Karte (links) ist größer als auf der Karte aus 1911

Abb. 6. Der Weiler Węglewko mit einem abgelegenen Friedhof – Fragment einer preußischen topographischen Karte aus 1911

Abb. 7. Der Friedhof in Latalice auf einer in 1860 ausgegebenen Karte war vom Weg entfernt

Abb. 8 und 9. Der auf preußischen topographischen Karten aus 1911 (links) und 1940 (rechts) dargestellte Friedhof in Latalice

Abb. 10 und 11. Fragment des Dorfs Skrzetuszewo (Ramsau) mit evangelischem Friedhof auf den Karten aus 1911 (links) und 1940 (rechts)

Abb. 12. Einweihung der Figur in Skrzetuszewo, 3. Mai, 1927

Abb. 13. Figur in Skrzetuszewo gegenwärtig; in der Tiefe, auf einem Hügel ist der evangelische Friedhof ersichtlich

Abb. 14. Im Unterwuchs des Friedhofs in Skrzetuszewo tritt das Singrün auf

Abb. 15. Im Frühling blühen auf den Gräbern kleine Traubenhyazinthe

Abb. 16. An der östlichen Grenze des Friedhofes in Skrzetuszewo wurde ein großer Stand mit echten Primeln gefunden

Abb. 17 und 18. Auf den preußischen topographischen Karten ist die Lage des Friedhofes bei einer Kiesgrube ersichtlich; er wird stufenweise mit einem Wald umgeben (links 1911 und rechts 1940)

Abb. 19 und 20. Die deutschen topographischen Karten aus 1911 (links) und 1940 (rechts); die ältere Karte zeigt den Friedhof und den Park beim Folwark; auf der jüngeren sieht man, neben dem Friedhof, eine neu gebaute evangelische Kirche in der Nähe des Angers im südlichen

Abb. 21 und 22. Auf dem Friedhof in Komorowo haben sich wenige Grabplatten und Fragmente von Steindetails der Grabdenkmäler erhalten

Abb. 23. Im Frühling bedeckt den nördlichen Teil des Friedhofs in Komorowo ein blauer Bestand der blühenden Sibirischen Bläustern

Abb. 24. Die auf dem Friedhof in Komorowo gewachsenen Bäume haben das System der Hauptallee erhalten

Abb. 25. Gemeine Esche, schlaffe Form, vor dem ehemaligen „Pastorhaus“ in Kiecko

Abb. 26. Beispiel der Ausnutzung der Grabsteindetails aus dem evangelischen Friedhof auf dem katholischen Friedhof

Abb. 27. Lage der evangelischen (E) und katholischen (K) Friedhöfen auf dem Gebiet des Landschaftsparks von Lednica



Ryc. 1. Fragment mapy dokumentującej działalność Komisji Kolonizacyjnej w latach 1886-1903. Kolor zielony – majątki wykupione przez Komisję, kolor różowy – przewaga ziem w rękach niemieckich, kolor biały – w rękach polskich



Ryc. 2. Powiększenie powyższej mapy z uwydatnionym jeziorem Lednica; wsie całkowicie lub częściowo zasiedlone przez Niemców są podkreślone na czerwono; tereny wykupione po wydaniu mapy są zakreślone odrębnie





Ryc. 7. Cmentarz w Latalicach przedstawiony na mapie wydanej w 1860 roku był odsunięty od drogi



Ryc. 12. Poświęcenie figury w Skrzetuszewie  
3. maja 1927 r.



Ryc. 13. Figura w Skrzetuszewie współcześnie;  
w głębi na górcie widoczny cmentarz ewangelicki



Ryc. 14. W runie cmentarza w Skrzetuszewie występuje barwinek pospolity



Ryc. 15. Wiosną na grobach kwitną szafirki drobnokwiatowe



Ryc. 16. Przy wschodniej granicy cmentarza w Skrzetuszewie odnotowano istnienie dużego stanowiska pierwiosnika lekarskiego



Ryc. 21. i 22. Na cmentarzu w Komorowie ocalały nieliczne płyty nagrobne i fragmenty kamiennych detali nagrobków



Ryc. 23. Wiosną północną część cmentarza w Komorowie pokrywa niebieski lan kwitnącej cebulicy syberyjskiej





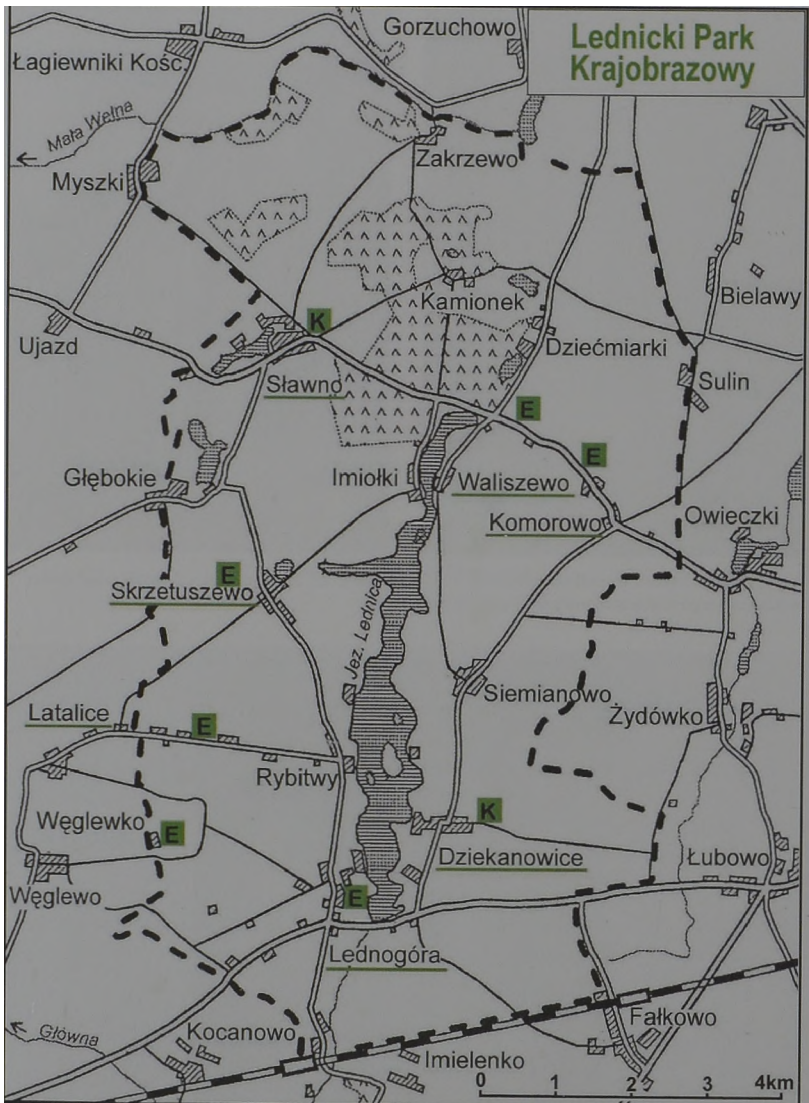
Ryc. 24. Drzewa wyrosłe na cmentarzu w Komorowie po wojnie zachowały układ głównej alei



Ryc. 25. Jesion wyniosły f. zwiśla przed dawną „pastorówką” w Klecku



Ryc. 26. Przykład wykorzystania detali nagrobków z cmentarza ewangelickiego na cmentarzu katolickim



Ryc. 27. Rozmieszczenie cmentarzy ewangelickich (E) i katolickich (K) na obszarze Lednickiego Parku Krajobrazowego